

# Kazimierz Wolsza

---

## Nowy spór w teologii z teorią ewolucji? : o niektórych aspektach debaty z lat 2005-2006

---

Forum Teologiczne 9, 87-100

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. KAZIMIERZ WOLSZA  
Wydział Teologii UO  
Opole

## NOWY SPÓR TEOLOGII Z TEORIĄ EWOLUCJI? O NIEKTÓRYCH ASPEKTACH DEBATY Z LAT 2005–2006

**Słowa kluczowe:** ewolucja, teoria ewolucji, ewolucjonizm, stworzenie, Intelligent Design, przypadek, nauka a wiara.

**Schlüsselworte:** Evolution, Evolutionstheorie, Evolutionismus, Schöpfung, Intelligent Design, Zufall, Wissenschaft und Glaube.

### Wstęp

D. Alexander i R. White piszą, że zagadnienie stworzenia i ewolucji to kwestia, która należy raczej do XIX niż do XXI w. Dlatego też – stwierdzają dalej – zdumiewa fakt, że debata ta na nowo ożyła i ciągle trwa<sup>1</sup>. Choć wypowiedź ta pochodzi z 2004 r., to jednak można je odnieść również do wielkiego ożywienia debaty na temat ewolucji i kreacji, jakiej byliśmy świadkami w latach 2005–2006. Kard. Ch. Schönborn, autor szeroko dyskutowanego w tym czasie artykułu *Finding Design in Nature*, opublikowanego 7 lipca 2005 r. w „New York Times”<sup>2</sup>, napisał ponad rok później, że jego artykuł był jedynie katalizatorem owej dyskusji, która od dłuższego czasu wisiała w powietrzu<sup>3</sup>. Rezonans, jaki wywołał ów artykuł skłonił wiedeńskiego hierarchę do tego, by kolejny cykl katechez (2005/2006), wygłaszanych w katedrze wiedeńskiej, poświęcić problematyce stworzenia i ewolucji<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> D. Alexander, R.S. White, *Nauka blisko wiary. Nowe wyzwania etyczne*, tłum. M. Pawlikowska, Warszawa 2006, s. 118.

<sup>2</sup> Ch. Schönborn, *Finding Design in Nature*, The New York Times 2005, z 7 VII, <http://www.nytimes.com/2005/07/07/opinion/07schoenborn.html> (7 VII 2005); polski przekład: *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie*, tłum. P. Lenartowicz, *Filozoficzne Aspekty Genezy 2–3* (2005–2006), s. 1–4, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=72> (15 X 2007).

<sup>3</sup> Ch. Schönborn, *Vorwort*, w: O. Horn, S. Wiedenhofer (red.), *Schöpfung und Evolution. Eine Tagung mit Papst Benedikt XVI. in Castel Gandolfo*, Augsburg 2007, s. 7.

<sup>4</sup> Ch. Schönborn, *Ziel oder Zufall? Schöpfung und Evolution aus der Sicht eines vernünftigen Glaubens*, Freiburg i. Br. 2007.

Czas po artykule kard. Schönborna obfitował w liczne sympozja na temat stworzenia i ewolucji. Tydzień filozoficzny w Katholische Akademie in Bayern w Monachium (10–14 października 2005 r.) nosił tytuł *Nowy spór o ewolucję* (*Neuer Streit um die Evolution*). Także spotkanie papieża Benedykta XVI z grupą byłych doktorantów i habilitantów (*Schülerkreis* J. Ratzingera, istniejący od 1978 r.), jakie odbyło się w Castel Gandolfo 1–3 września 2006 r., dotyczyło dyskutowanej problematyki stworzenia i ewolucji<sup>5</sup>.

W latach 2005–2006 ukazało się wiele publikacji i doniesień prasowych. Często powtarzało się w nich – w formie twierdzenia lub pytania – wyrażenie, jakie znajdowało się w tytule bawarskiego tygodnia filozoficznego: „nowy spór”<sup>6</sup>. Czy w tych latach faktycznie wybuchł nowy spór teologii z teorią ewolucji? Czy może ów spór jest stary, a w obecnych dyskusjach nie pojawiło się nic nowego (J. Zon)?<sup>7</sup>.

Gdyby oprzeć wiedzę na temat debaty o ewolucji i kreacji z lat 2005–2006 wyłącznie na doniesieniach medialnych, można by odnieść wrażenie, że biorący w nim udział teologowie katoliccy, na czele z papieżem, wbrew soborowej nauce o autonomii nauki ingerują w wewnętrzną treść teorii naukowej. W portalu internetowym *Fidelitas pl – Religia – Kultura – Społeczeństwo* znalazł się tytuł *Kard. Schönborn ponownie podważa teorię ewolucji*<sup>8</sup>. Tymczasem w artykule z „New York Times” czytamy: „Idea ewolucji, jeśli ją rozumieć jako pochodzenie od wspólnego przodka, może być prawdziwa”<sup>9</sup>. W jednej z katechez kard. Schönborn stwierdził też: „Nie widzę żadnej trudności w powiązaniu wiary w Stwórcę z teorią ewolucji, pod warunkiem, że zostaną zachowane granice teorii naukowej”<sup>10</sup>.

Czego faktycznie dotyczyły dyskusje z lat 2005–2006? Czy oznaczają one powrót do zażegnanego już – jak by się wydawało – sporu, czy też raczej otwierają nowy rozdział w dyskusji teologii z teorią ewolucji? Zwróćmy uwagę na kilka najistotniejszych punktów najnowszej debaty wokół ewolucji i stworzenia.

<sup>5</sup> Materiały w cytowanym wyżej tomie: *Schöpfung und Evolution*. Podczas seminarium wygłoszono następujące referaty: P. Schuster, *Evolution und Design. Versuch einer Bestandsaufnahme der Evolutionstheorie*, s. 25–56; R. Spaemann, *Deszendenz und Intelligent Design*, s. 57–64; P. Erbirch, *Zum Problem Schöpfung und Evolution*, s. 65–77; Ch. Schönborn, *Fides, Ratio, Scientia. Zur Evolutionismusdebatte*, s. 79–98. Tom zawiera ponadto przedmowę (Ch. Schönborn, *Vorwort*, s. 7–22), dołączony artykuł (S. Wiederhofer, *Schöpfungsglaube und Evolutionstheorie. Unterscheidung und Schnittpunkt*, s. 165–189) oraz zapis dyskusji z udziałem papieża Benedykta XVI (s. 101–161).

<sup>6</sup> Np. M. Zając, *Witraz z Darwinem. Nowy spór o teorię ewolucji*, Tygodnik Powszechny 30 (2005), s. 1, 10.

<sup>7</sup> J. Zon, *Nic nowego w starym sporze*, Filozoficzne Aspekty Genezy 2–3 (2005–2006), s. 8–9, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=74> (15 X 2007).

<sup>8</sup> *Kard. Schönborn ponownie podważa teorię ewolucji*, <http://www.fidelitas.pl> (13 X 2007).

<sup>9</sup> Ch. Schönborn, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie*, s. 1.

<sup>10</sup> Ch. Schönborn, *Ziel oder Zufall?*, s. 33.

## 1. Dwie kontrowersje

W literaturze, jaka powstała w trakcie ostatniej debaty na temat stworzenia i ewolucji, nie zawsze dostrzega się istnienie dwóch odmiennych kontrowersji. Amerykański fizyk S. Barr zauważył, że „wokół dyskusji dotyczącej ewolucji toczą się obecnie dwie całkowicie różne bitwy”<sup>11</sup>. Pierwsza kontrowersja dotyczy tego, czy ewolucja w ogóle miała miejsce. Stronami konfliktu są tu ci, którzy przyjmują istnienie procesów mikroewolucji i makroewolucji (zdecydowana większość biologów), na drugim biegunie zaś – środowiska fundamentalistów biblijnych, a także kreacjonistów naukowych, dziś przede wszystkim skupionych w ruchu inteligentnego projektu (*Intelligent Design*). Teologowie chrześcijańscy nie są i nie chcą być stroną tego sporu. Benedykt XVI powiedział w Castel Gandolfo, że bynajmniej nie chodzi o to, by opowiadać się za takim „kreacjonizmem”, który sprzeciwiałby się naukom przyrodniczym. Kard. Schönborn zaś w drugiej katechezie wiedeńskiej wypowiedział się krytycznie na temat „kreacjonizmu” (naukowego) i fundamentalizmu biblijnego. Stwierdził, że wiara w stworzenie jest często utożsamiana z owym „kreacjonizmem” („Schöpfungsglaube wird mit «Kreationismus» in einen Topf geworfen”). Tymczasem wiara w Boga Stwórcę nie oznacza dosłownego rozumienia tekstu *Genesis* o stworzeniu w sześciu dniach czy przyjmowania pryncypiów naukowego kreacjonizmu<sup>12</sup>. Podczas seminarium w Castel Gandolfo główny referat, który dotyczył biologicznych aspektów teorii ewolucji, wygłosił prof. P. Schuster z Uniwersytetu Wiedeńskiego, opowiadający się za teorią ewolucji. We wcześniejszych publikacjach, także polemicznych wobec kard. Schönborna, przedstawiał ewolucję jako fakt, a nie samo przekonanie czy ideologię<sup>13</sup>. Nie było zaś biologów, reprezentujących ruch inteligentnego projektu, którzy argumentują na rzecz idei projektu racjami pochodzącymi z nauk empirycznych. W debacie w Castel Gandolfo nie padło też pytanie, znamienne dla tej właśnie kontrowersji: czy ewolucja miała miejsce?

Drugi spór związany z teorią ewolucji dotyczy nie tego, czy ewolucja miała miejsce, lecz takich kwestii, jak: mechanizmy ewolucji, rola przypadku w procesach ewolucyjnych, status metodologiczny teorii ewolucji i jej granice, stosunek teorii ewolucji do różnych odmian ewolucjonizmu (filozoficznie, światopoglądowo, ideologicznie zinterpretowanej teorii). Debata z udziałem

<sup>11</sup> S. Barr, *Cud ewolucji*, tłum. M. Szudrowicz-Garstka, *First Things* (edycja polska) 2 (2007), s. 20.

<sup>12</sup> Głos w dyskusji po referacie P. Erbricha, *Zum Problem Schöpfung und Evolution*, w: *Schöpfung und Evolution*, s. 149–150; Ch. Schönborn, *Ziel oder Zufall?*, s. 38–39.

<sup>13</sup> P. Schuster, *Evolution und Design*, s. 25–56; idem, *From belief to facts in evolutionary theory*, w: W. Löffler, P. Weingartner (red.), *Knowledge and Belief*, Wien 2004, s. 353–363; idem, *Evolution and design. The Darwinian view of evolution is a scientific fact not an ideology*, *Complexity* 11 (2006), nr 1, s. 12–15.

filozofów i teologów dotyczyła tej właśnie kontrowersji. Stawiali oni liczne pytania dotyczące teorii ewolucji bądź zagadnień przez nią implikowanych. Jednak nie były to pytania, które kwestionowałyby samą teorię ewolucji. Podstawowymi tematami, jakie się przewinęły w dyskusji, były: granice prawomocności teorii ewolucji, interpretacja przypadku, możliwość naturalnego poznania Boga w kontekście współczesnego naukowego obrazu świata.

Dwie wymienione tu kontrowersje bywają przedstawiane jako jeden spór. Wszelkie pytania stawiane pod adresem teorii ewolucji częstokroć były odbierane jako próby jej kwestionowania. Taki sposób relacjonowania i komentowania debaty 2005–2006 można było spotkać zarówno po stronie autorów i wydawców katolickich, jak i stojących na antypodach. Przytoczony wyżej internetowy tytuł obwieszczał: *Kard. Schönborn ponownie podważa teorię ewolucji*, podczas gdy jego wątpliwości dotyczyły „zideologizowanego ewolucjonizmu”. Nieporozumienia jeszcze bardziej rażące pojawiły się w komentarzach nieprzychylnych teologii i pojęciu stworzenia. D. Dennet, jeden z najgłośniejszych współczesnych ateistów, umieścił artykuł kard. Schönborna w ciągu wydarzeń, określonych przez siebie jako „spektakularna mistyfikacja od wielu lat przygotowywana przez zwolenników teorii inteligentnego projektu”<sup>14</sup>. Polska redakcja tomu, w który znalazł się tekst Denneta, uzupełniła go dodatkowym przypisem, w którym czytamy m.in., że papież Benedykt XVI „w zasadzie jednoznacznie stwierdził, że teoria ewolucji jest fałszywa”<sup>15</sup>. Nie podano, gdzie się znajduje ta rzekoma wypowiedź Benedykta XVI. „Benedykt XVI” – stwierdza natomiast M. Heller – „jest zbyt wyrafinowanym teologiem, by występować przeciw teorii ewolucji”<sup>16</sup>. Obecny papież pisał przed laty: „Bardziej przenikliwe umysły już dawno widziały, że nie mamy tu do czynienia z «albo-albo». Nie możemy powiedzieć: stworzenie albo ewolucja. Właściwa formuła musi być taka: stworzenie i ewolucja, gdyż obie te rzeczywistości

<sup>14</sup> D. Dennet, *O wielkiej mistyfikacji zwolenników teorii inteligentnego projektu*, w: J. Brockman (red.), *Nauka a kreacjonizm. O naukowych uroszczeniach teorii inteligentnego projektu*, tłum. D. Sagan, S. Piechaczek, Warszawa 2007, s. 45–61. Zob. również: *Coraz mniej miejsca dla Stwórcy (z Danielem Dennelem rozmawiają Jörg Blech i Johan Grolle)*, Forum 1 (2006), s. 58–60.

<sup>15</sup> D. Dennet, *O wielkiej mistyfikacji zwolenników teorii inteligentnego projektu*, s. 51.

<sup>16</sup> *Bóg jest Panem przypadku. O ewolucji wszechświata, roli przypadków i przesądach wierzących (z ks. prof. Michałem Hellerem rozmawia Jacek Dziedzic)*, Gość Niedzielny 2007, nr 44, z 29 X, s. 22. J. Ratzinger podejmował kwestię stworzenia i ewolucji w następujących pracach: *Schöpfungsglaube und Evolutionstheorie*, w: H.J. Schulz (red.), *Wer ist eigentlich – Gott?*, München 1969, s. 232–245; *In Anfang schuf Gott. Vier Münchener Fastenpredigten über Schöpfung und Fall. Konsequenzen des Schöpfungsglaubens*, Einsiedeln-Freiburg 1986 (wyd. polskie: *Na początku Bóg stworzył. Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006); *Das Christentum – die wahre Religion?*, w: idem, *Glaube – Wahrheit – Toleranz. Das Christentum und die Weltreligionen*, Freiburg i. Br. 2004, s. 131–147 (wyd. polskie: *Chrześcijaństwo – prawdziwa religia?*, w: idem, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2004, s. 130–146).

odpowiadają na dwa różne pytania”<sup>17</sup>. W dyskusji w Castel Gandolfo papież stawiał pytania, dotyczące statusu teorii ewolucji, a także problemów filozoficznych, implikowanych przez nią. Jednak stwierdzenie, że „w zasadzie jednoznacznie stwierdził, że teoria ewolucji jest fałszywa” jest nieporozumieniem, wynikającym z łączenia w jedno odmiennych kontrowersji, z traktowania jakiegokolwiek pytania pod adresem teorii ewolucji jako próby jej kwestionowania.

Trzeba tu jeszcze dodać, że jeśli chodzi o polskie doniesienia i komentarze dotyczące dyskusji o stworzeniu i ewolucji, to utożsamianiu odmiennych kontrowersji sprzyjała koincydencja czasowa dwóch debat. Pierwsza z nich była związana z działalnością prof. M. Giertycha (11 października 2006 r. w Brukseli wezwał do odrzucenia teorii ewolucji, argumentując to racjami biologicznymi) oraz z wypowiedzią ówczesnego wiceministra edukacji M. Orzechowskiego (w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z 14–15 października określił teorię ewolucji mianem kłamstwa). 20 października 2006 r. ukazało się oświadczenie dziesięciu wykładowców filozofii przyrody z uczelni katolickich, protestujących przeciwko wypowiedziom M. Giertycha i M. Orzechowskiego. Również inne środowiska naukowe wystosowały wiele protestów do premiera i do instytucji naukowych<sup>18</sup>.

Druga polska debata związana była z artykułem kard. Schönborna oraz z dyskusją w Castel Gandolfo. Do tekstu kard. Schönborna nawiązywali: M. Zając, J. Życiński, M. Heller, T. Terlikowski, D. Sagan, J. Zon<sup>19</sup>. Dostępne były też przekłady artykułów kard. Schönborna oraz kilku autorów zagranicznych: G.V. Coyne’a, K.R. Millera, S. Barra, R. Spaemanna<sup>20</sup>. 25 listopada

<sup>17</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 55.

<sup>18</sup> Dokumentację źródłową można znaleźć w posłowie do polskiego wydania książki *Nauka a kreacjonizm*, s. 281–296; zob. również: M. Ryszkiewicz, *Skandalista Darwin*, *Newsweek Polska* 43 (2006), z 29 X, s. 74–76; J. Inglot, *Bieg wsteczny*, *Newsweek Polska* 43 (2006), z 29 X, s. 78–79.

<sup>19</sup> M. Zając, *Witraz z Darwinem*, s. 1, 10; J. Życiński, *Tabletki Bogu nie szkodzą*. „Witraz z Darwinem”: prawa przyrody są darem Stwórcy, *Tygodnik Powszechny* 31 (2005), z 31 VII, s. 1, 20; T.T. Terlikowski, *Dogmat ewolucji?*, *Ozon* 17 (2005), z 17 VIII, s. 34–38; *Bóg jest Panem przypadku*, s. 22–24; *Element przypadku (Z ks. prof. Michałem Hellerem rozmawia Grzegorz Jański)*, *Newsweek Polska* 43 (2006), z 29 X, s. 68–73; D. Sagan, *Kardynał Schönborn a stanowisko Kościoła katolickiego wobec sporu kreacjonizmu z ewolucjonizmem*, *Filozofia Nauki* 14 (2006) nr 1, s. 107–118; idem, *Debata Benedykta XVI i jego uczniów nad stworzeniem i ewolucją*, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2–3 (2005–2006), s. 1–11, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=95> (18 IV 2008); J. Zon, *Nic nowego w starym sporze*, s. 1–9.

<sup>20</sup> Ch Schönborn, *Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie*, s. 1–4; idem, *Projekty nauki*, tłum. P. Kaznowski, *Christianitas* 26 (2006), s. 192–198; idem, *Zamyśl odnajdywany przez naukę*, *First Things* (edycja polska) 2 (2007), s. 15–19; idem, *Uzasadniona nauka, uzasadniona wiara*, *First Things* (edycja polska) 3 (2007), s. 63–69; G.V. Coyne, *Przypadek jako metoda Boskiego stwarzania*, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2–3 (2005–2006), s. 1–6, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=91> (18 IV 2008); K.R. Miller, *Darwin, projekt i wiara katolicka*, s. 1–4, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=88> (14 IV 2008); S. Barr, *Projekt ewolucji*, tłum. J.J. Franczak, *Christianitas* 26 (2006), s. 187–192; idem, *Projekt ewolucji*, tłum. M. Szudrowicz-Garstka, *First Things* (edycja polska) 2 (2007), s. 10–14; idem, *Cud ewolucji*, s. 20–24; *Dziwny jest ten Bóg (Z Robertem Spaemannem rozmawiają Jörg Blech, Elke Schmitter, Matthias Matussek)*, *Forum* 45 (2006), z 6–12 XI, s. 48–49.

2006 r. ukazało się oświadczenie Rady Naukowej Episkopatu *Kościół wobec ewolucji*, które przypomina: „Jest rzeczą oczywistą, że zastąpienie wiary w Stwórcę materialistycznym ewolucjonizmem jest dla chrześcijanina nie do przyjęcia. Ale także fundamentalistyczny kreacjonizm nie jest zgodny z nauką katolicką”<sup>21</sup>.

## 2. Ewolucjonizm – nowa *philosophia prima*?

Jednym z głównych punktów debaty z lat 2005–2006, a przy tym źródłem nieporozumień, była kwestia zasięgu teorii ewolucji. W poznaniu naukowym idea ewolucji stała się ideą integrującą rezultaty osiągane w różnych dziedzinach. Zwrócił na to uwagę przed ponad dziesięciu laty w przesłaniu do Papieskiej Akademii Nauk papież Jan Paweł II. Pisał wówczas: „Zwraca uwagę fakt, że teoria ta [ewolucji] zyskiwała stopniowo coraz większe uznanie naukowców w związku z kolejnymi odkryciami dokonywanymi w różnych dziedzinach nauki. Zbieżność wyników – bynajmniej niezamierzona i nieprovokowana – sama w sobie stanowi znaczący argument na poparcie tej teorii”<sup>22</sup>. Naukowa teoria ewolucji zaczęła się jednak stawać uniwersalną filozofią. Można tu widzieć analogię do sytuacji z XVII i XVIII w., kiedy postępy mechaniki Newtona wpłynęły na ukonstytuowanie się filozofii mechaniczmu, która stanowiła ekstrapolację zasad mechaniki na wszystkie niemal dziedziny rzeczywistości.

Na ekstrapolację teorii ewolucji zwrócił uwagę już w 1999 r. w wykładzie wygłoszonym na Sorbonie kard. J. Ratzinger. Stwierdził wówczas, że teoria ewolucji staje się nową „filozofią pierwszą” – teorią rzeczywistości, która wyklucza dalsze pytania pod jej adresem. Czytamy: „Obejmująca i tłumacząca całą rzeczywistość teoria ewolucji stała się swego rodzaju «pierwszą filozofią», która stanowi właściwą podstawę dla rozumowego objaśniania świata. Każda próba włączenia do gry innych przyczyn niż opracowane w tej «pozytywnej» teorii, każda próba «metafizyki», musi okazać się odejściem od rozumu, rezygnacją z uniwersalnych roszczeń nauki”<sup>23</sup>. Słowa te przypomniano podczas debaty w Castel Gandolfo<sup>24</sup>.

Kwestia ekstrapolacji teorii ewolucji i jej transpozycji w uniwersalny ewolucjonizm stanowiła główny motyw inicjatyw kard. Schönborna. Przy oka-

<sup>21</sup> *Kościół wobec ewolucji. Stanowisko Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski*, p. 1, <http://www.ekai.pl/seris/?MID=11915> (26 XI 2006).

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, p. 4, L'Osservatore Romano (edycja polska) 18 (1997), nr 1, s. 18.

<sup>23</sup> J. Ratzinger, *Chrześcijaństwo – prawdziwa religia?*, s. 142.

<sup>24</sup> Ch. Schönborn, *Vorwort*, s. 17–21.

zji dyskusji ujawnił się pewien problem językowy. W języku polskim możemy się spotkać z propozycją odróżniania terminów: ewolucja (procesy zmian zachodzących w przyrodzie), teoria ewolucji (naukowe opracowanie owych procesów), ewolucjonizm (filozofia nadbudowana na teorii ewolucji). Mogą istnieć różne wersje ewolucjonizmu, np. materialistyczna (o której wspomina oświadczenie Rady Naukowej Episkopatu) lub chrześcijańska<sup>25</sup>.

Odróżnienia takie występowały też (*explicite* lub *implicite*) w wypowiedziach papieża czy kard. Schönborna. W jednym z opracowań czytamy: „Główną troską Benedykta XVI jest «ewolucjonizm» (*evolutionism*), czyli filozofia bazująca na naukowej teorii ewolucji (*evolution*) i odrzucająca pogląd, iż Bóg miał udział w stworzeniu, nie zaś sama teoria ewolucji”<sup>26</sup>. W pierwszym artykule kard. Schönborna znalazła się jednak nazwa „neodarwinizm” jako synonim ewolucjonizmu, wykluczającego udział Boga. Czytamy: „Idea ewolucji, jeśli ją rozumieć jako pochodzenie od wspólnego przodka, może być prawdziwa, lecz rozumiana w sensie neodarwinowskim jako niekierowany i nieplanowany proces powstawania przypadkowych zmian i naturalnej selekcji nie może być prawdziwa”. Nazwą „neodarwinizm” określa się również współczesną syntetyczną teorię ewolucji, będącą syntezą teorii doboru naturalnego i genetyki populacyjnej<sup>27</sup>. Wyjaśnienie neodarwinowskie mechanizmów ewolucji jest pojmowane jako element teorii naukowej, a nie jako filozofia materialistycznego ewolucjonizmu. Po tekście kardynała można było więc odnieść wrażenie, że teolog ingeruje w treść teorii naukowej. Tymczasem pola semantyczne nazwy „neodarwinizm”, użytej w artykule kardynała i w tekstach biologów nie pokrywają się ze sobą. Śledząc dalsze wywody kard. Schönborna, można zauważyć modyfikację języka. Częściej pisał on o zideologizowanym ewolucjonizmie niż o neodarwinizmie. W polemice z Barrem stwierdził nawet: „Na chwilę obecną byłbym skłonny przyznać, że metafizycznie umiarkowana wersja neodarwinizmu ewentualnie mogłaby być zgodna z prawdą filozoficzną (i przez to z nauczaniem katolickim) o stworzeniu”<sup>28</sup>.

Według kard. Schönborna, filozoficzne czy ideologiczne wtręty do teorii ewolucji są obecne nie tylko w filozoficznych dywagacjach na jej ewolucji (co byłoby dopuszczalne), lecz także w publikacjach naukowych. W katechezach wiedeńskich przytoczył przykłady wypowiedzi: J. Huxleya, W. Provine’a oraz

<sup>25</sup> J. Życiński, *Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2002; R. Tyrąła, *Dwa bieguny ewolucjonizmu. Nauka i religia w poznawczym wyścigu zbrojeń*, Kraków 2007.

<sup>26</sup> D. Sagan, *Debata Benedykta XVI i jego uczniów nad stworzeniem i ewolucją*, s. 7.

<sup>27</sup> P. Schuster, *Evolution und Design*, s. 29–30; por. W.J.H. Kunicki-Goldfinger, *Znikąd donikąd*, Warszawa 1993, s. 170; A. Hoffman, *Wokół ewolucji*, Warszawa 1997, s. 208; R. Tyrąła, *Dwa bieguny ewolucjonizmu*, s. 52–60.

<sup>28</sup> Ch. Schönborn, *Zamysł odnajdywany przez naukę*, s. 17.



P. Atkinsa, które miały wyraźnie filozoficzno-światopoglądowy, a nie naukowy charakter<sup>29</sup>. Stąd zrodził się taki oto postulat: „Należy wyodrębnić Darwina z darwinizmu. Współczesna teoria ewolucji musi być uwolniona z jej ideologicznych kajdan”<sup>30</sup>. S. L. Jaki (benedyktyn, także zabierający głos w debacie) pisał, że potrzebne jest „uwolnienie darwinizmu z tego, co nie jest w nim nauką, lecz ideologicznym dodatkiem”<sup>31</sup>.

W wypowiedziach papieża Benedykta XVI, kard. Schönborna i innych uczestników debaty pojawił się jeszcze inny problem, związany ze statusem teorii ewolucji. Benedykt XVI zwrócił uwagę na to, że teoria ewolucji (dodajmy: jak każda teoria naukowa) ma luki<sup>32</sup>. M. Heller pisał kilka lat temu: „I ona [teoria ewolucji] boryka się z różnymi trudnościami: chcielibyśmy mieć więcej szczątków kopalnych, zwłaszcza dotyczących szczególnie ważnych etapów historii życia, niektóre bardziej szczegółowe mechanizmy zmienności budzą kontrowersje itp.”<sup>33</sup> Elementem metody naukowej jest dążenie do konfirmacji teorii przez próby jej obalenia (falsyfikacji). Dopuszczona powinna być więc dyskusja na temat nawet najbardziej fundamentalnych elementów teorii. Tymczasem dyskusja na temat statusu teorii ewolucji porusza się czasem po ekstremach. Z jednej strony „przeciwnicy teorii ewolucji zwykle drastycznie rozdmuchują te trudności” (M. Heller)<sup>34</sup>, operują pojęciem „kłamstwa ewolucji” (M. Orzechowski, H.J. Zillmer)<sup>35</sup>. Z drugiej zaś strony pytania i wątpliwości stawiane pod adresem statusu teorii ewolucji czy jakichś jej fragmentów przyjmowane są z dużą nerwowością, a każda wątpliwość opatrywana jest etykietą „fundamentalizmu” czy „kreacjonizmu”. Bywa, że używa się nawet argumentów *ad personam* (D. Dennet), które w dyskusjach na inne tematy uznano by za niedopuszczalne<sup>36</sup>. Papież Benedykt XVI i kard. Schönborn upomnieli się o swobodę dyskusji na temat teorii ewolucji, analogiczną do tej, jaka panuje w odniesieniu do innych teorii, nie rodzących takich kontrowersji światopoglądowych. Inna sprawa, jak zauważył w Gastel Gandolfo P. Schuster, że oczeki-

<sup>29</sup> Ch. Schönborn, *Ziel oder Zufall?*, s. 29–30.

<sup>30</sup> Ch. Schönborn, *Fides, Ratio, Scientia. Zur Evolutionismusedebatte*, w: *Schöpfung und Evolution*, s. 85; cyt. polski przekład: *Uzasadniona nauka, uzasadniona wiara*, s. 65.

<sup>31</sup> S.J. Jaki, *Non-darwinian darwinism*, w: R. Pascual (red.), *L'Evoluzione: Crocevia di scienza, filosofia e teologia*, Roma 2005, s. 41–53, zwł. s. 41; por. idem, *Intelligent Design?*, Port Huron 2005; idem, *Darwin's Design*, Port Huron 2006; Ch. Schönborn, *Ziel oder Zufall?*, s. 82.

<sup>32</sup> Głos w dyskusji po referacie P. Erbricha, *Zum Problem Schöpfung und Evolution*, w: *Schöpfung und Evolution*, s. 151.

<sup>33</sup> M. Heller, *Sens życia i sens Wszechświata. Studia z teologii współczesnej*, Tarnów 2002, s. 141.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> H.J. Zillmer, *Kłamstwo ewolucji*, tłum. R. Kosiński, Warszawa 2006.

<sup>36</sup> D. Dennet, *O wielkiej mistyfikacji zwolenników teorii inteligentnego projektu*, s. 46; zob. tytuł na okładce tygodnika „Forum” 1 (2006), z 2–8 I, relacjonującego fragmenty debaty: *Nowa historia świata według ciemnogrodu*.

wania pod adresem teorii ewolucji są nieraz wygórowane. Wymaga się od tej teorii więcej niż od innych, które są powszechnie akceptowane, a racje za ich przyjęciem są być może słabsze<sup>37</sup>. Dyskusja na temat teorii ewolucji musi jednak dopuścić inne stanowiska niż dwa ekstremalne: bezwarunkową akceptację i odrzucenie teorii.

### 3. Dwie teorie projektu

Kolejnym punktem dyskusji, który przyczynił się do pojęciowego zamieszania, była idea rozumnego projektu. W artykule kard. Schönborna został użyty termin *Design* (projekt, zamysł). Również papież Benedykt XVI w zaimprovizowanym przemówieniu podczas audiencji generalnej 9 listopada 2005 r. powiedział o inteligentnym projekcie: „Pan przez Pismo Święte budzi uśpiony rozum i mówi nam, że na początku było Słowo, które stworzyło wszystko, na początku był rozum, który wszystko stworzył, który stworzył ten inteligentny plan, jakim jest wszechświat (*progetto intelligente che è il cosmo*), lecz również stworzył miłość”<sup>38</sup>.

Takie słowa w ustach teologa nie powinny właściwie nikogo dziwić. Odwołują się one do nauki Biblii o tym, że „na początku było Słowo” (J 1, 1). Stanowią też wyraz tradycyjnej nauki katolickiej o możliwości poznania Boga „ze stworzeń w sposób pewny przy pomocy naturalnego światła rozumu”, czego uczy Konstytucja dogmatyczna o wierze katolickiej *Dei Filius*, Soboru Watykańskiego I (kan. 44)<sup>39</sup>. Obecny papież poświęcił tej kwestii kilka takich uwag w wywiadzie *Bóg i świat*: „Świat jest dziełem stworzenia i [...] wywodzi się z Logosu, które to pojęcie oznacza zarówno «sens», jak i «słowo». [...] «Na początku było Słowo»: zatem powstanie świata poprzedził duchowy sens, mianowicie idea świata; świat stanowi, by tak rzec, materializację idei i pramyśli, którą nosił w sobie Bóg”<sup>40</sup>. Wówczas, gdy padły te słowa (2000 r.), nie wywołały one niemal żadnej reakcji, a przecież ich sens jest dokładnie taki sam, jak słów, wypowiedzianych podczas audiencji generalnej w 2005 r. Wydaje się, że głównym powodem aktualnych reakcji na wypowiedzi teologów było samo słowo „projekt” (*Design, progetto*). Funkcjonuje dziś bowiem ono także

---

<sup>37</sup> Głos w dyskusji po referacie P. Erbricha, *Zum Problem Schöpfung und Evolution*, w: *Schöpfung und Evolution*, s. 153.

<sup>38</sup> Benedykt XVI o „inteligentnym projekcie”, <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=2005112190906823> (21 XI 2005); Ch. Schönborn, *Vorwort*, s. 21; głos w dyskusji po referacie P. Erbricha, *Zum Problem Schöpfung und Evolution*, w: *Schöpfung und Evolution*, s. 160.

<sup>39</sup> S. Głowa, I. Bieda (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1988, s. 22.

<sup>40</sup> *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 104.

w innym kontekście i jest kojarzone z tzw. teorią inteligentnego projektu (*Theory of Intelligent Design* – ID).

Teoria ID jest teorią, która utrzymuje, że najlepszym wyjaśnieniem cech wszechświata, a także różnorodności i złożoności świata ożywionego, jest przyjęcie istnienia rozumnego i celowego projektu wszechświata. Teoria ta ma roszczenia do bycia teorią naukową. Dynamiczny rozwój teorii ID nastąpił na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., a pracą o przełomowym znaczeniu była książka P. E. Johnsona *Darwin in Trial*<sup>41</sup>. Do najbardziej znanych reprezentantów ruchu ID należą dziś M. J. Behe i W. Dembski<sup>42</sup>. Status teorii inteligentnego projektu nie jest łatwy do określenia, tym bardziej że nie ma jednej jej wersji. P. Lenartowicz, jeden z polskich zwolenników ID, stwierdza, że „kreacjonizm przyrodniczy, odwołujący się do danych empirycznych jest w powijakach; brak jest syntezy”<sup>43</sup>. Najczęściej przywoływanymi przez zwolenników teorii ID przesłankami, odwołującymi się do nauk przyrodniczych, są: nieredukowalna złożoność (uważa się, że niektóre struktury w komórce nie mogły powstać w wyniku samoczynnej ewolucji, lecz są nieredukowalne lub ich synteza została zaplanowana); wyspecyfikowana złożoność (stopień skomplikowania zjawisk składowych świadczy o zamyśle); precyzyjne dostrojenie (parametry wszechświata są i były takie, by mogło powstać i rozwijać się życie).

Wyrażenie „rozumny projekt” nabiera innego sensu wówczas, gdy jest wprowadzone w kontekście rozważań metafizycznych i teologicznych, a innego – w kontekście debaty biologicznej. W pracach biologów, opowiadających się za ID, niewiele jest odwołań do Biblii czy do teologii stworzenia. Z kolei w wypowiedziach teologów, mówiących o projekcie, nie przytacza się na ogół argumentów biologicznych, lecz przesłanki biblijne czy metafizyczne. Obie wersje myślenia o projekcie – „odgórna” (metafizyczno-teologiczna) i „oddolna” (naukowo-przyrodnicza) – nie pokrywają się ze sobą. Można przyjmować chrześcijańską teologię stworzenia, nie przyjmując zarazem teorii ID w jej przyrodniczej wersji. Przykładem może być stanowisko, wyrażone w publikacji Australijskiego Uniwersytetu Katolickiego, w której stwierdzono, że teoria ID jest nieporozumieniem, zarówno z punktu widzenia nauki, jak i teologii<sup>44</sup>. Można też akceptować przyrodniczą wersję teorii ID, nie przyjmując przy tym

<sup>41</sup> Wyd. polskie: P.E. Johnson, *Sąd nad Darwinem*, tłum. R. Piotrowski, Warszawa 1997.

<sup>42</sup> M.J. Behe, *Darwin's Black Box. The Biochemical Challenge to Evolution*, New York 1996; idem, *Nieredukowalna złożoność: problem dla ewolucjonizmu darwinowskiego*, tłum. D. Sagan, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2–3 (2005–2006), s. 1–30, <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=70> (15 X 2007); W. Dembski, *The Design Inference. Eliminating Chance through Small Probabilities*, Cambridge 1998.

<sup>43</sup> *Fasolka Darwina (rozmowa z o. prof. P. Lenartowiczem)*, *Gazeta Pomorska* 2006, z 2 XI, s. 7.

<sup>44</sup> *Inteligentny projekt na śmietnik historii nauki*, <http://www.ekumenizm.pl/article.php?20060110-22940288> (10 I 2006).

chrześcijańskiej teologii stworzenia. Wypowiedzi niektórych zwolenników idei projektu są często znacznie bliższe deizmowi niż chrześcijańskiemu teizmowi. Jeżeli nie odróżnia się dwóch różnych doktryn, które łączy wspólna nazwa „inteligentny projekt”, wówczas łatwo dokonać następującego rozumowania, jakie można było spotkać w doniesieniach medialnych. Papież (lub kard. Schönborn, lub inny teolog) mówił o „inteligentnym projekcie”, zatem opowiedział się za teorią ID. Ponieważ teoria ID przeważnie sprzeciwia się teorii ewolucji, zatem papież odrzuca teorię ewolucji. Tylko niektórzy wnikliwsi komentatorzy debaty zauważyli, że: „[...] jeżeli przedstawiciele Kościoła katolickiego wypowiadają się na temat inteligentnego zaprojektowania świata, to czynią tak nie na podstawie argumentów naukowych (jak teoretycy projektu), lecz przeprowadzając rozumowanie filozoficzne. [...] Benedykt XVI rozumie też «inteligentny projekt» jako zasadę metafizyczną, nie zaś jako coś koniecznie wynikającego z obserwacji naukowej”<sup>45</sup>.

#### 4. Filozofia przypadku

Kwestia przypadku była tym punktem debaty o ewolucji, w którym temperatura sporu była najwyższa. Słowo „przypadek” wydaje się nie do pogodzenia ze słowem „projekt”. Czy stajemy tu więc przed wykluczającą alternatywą: albo przypadek, albo Boże działanie? Czy akceptacja roli przypadku w procesach ewolucyjnych musi oznaczać wykluczenie Bożego działania? Czy uznanie Bożego działania w świecie musi się wiązać z odrzuceniem przypadku?

Zauważmy, że ten punkt dyskusji nie jest jedynym miejscem, w którym posługiwanie się wykluczającą alternatywą prowadzi do antynomii. Analogiczny problem występuje przecież w teologicznej dyskusji o Bożej opatrności i ludzkiej wolności. Czy Bóg może realizować swą opatrność w życiu człowieka, który jest wolny? Pytanie o przypadek ma analogiczny charakter: czy Bóg może realizować swój plan (projekt) w świecie, w którym występuje przypadek? Skoro w teologicznej dbałości o wolności wychodzi się poza ujęcie dysjunkcyjne (nie czyni tego J. P. Sartre, odrzucając Boga w imię wolności), to może podobne podejście byłoby możliwe w spojrzeniu na przypadek?

Przeciwko zabsolutyzowanemu przypadkowi skierowane były słowa papieża Benedykta XVI z homilii inauguracyjnej pontyfikatu: „Nie jesteśmy przypadkowym i pozbawionym sensu wytworem ewolucji. Każdy z nas jest owocem myśli Bożej. Każdy z nas jest chciany, każdy jest kochany, każdy jest niezbędny”<sup>46</sup>. Kwestię tę obecny papież podejmował jednak już wcześniej,

<sup>45</sup> D. Sagan, *Debata Benedykta XVI i jego uczniów nad stworzeniem i ewolucją*, s. 7.

<sup>46</sup> Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. inauguracyjnej pontyfikatu*, w: T. Sotowska (red.), *Benedykt XVI. Papież nadziei*, Warszawa 2005, s. 65.

nawiązując do wielkiej dyskusji na temat przypadku<sup>47</sup>. Najczęściej punktem odniesienia jest książka J. Monoda *Przypadek i konieczność* (1970)<sup>48</sup>. Język Monoda był ateistyczny, lecz z wieloma punktami jego dyskursu J. Ratzinger się zgadzał. Monod twierdził, że nie wszystko w świecie jest konieczne. J. Ratzinger zaś dodał do tego spostrzeżenia: „Jako chrześcijaństwo poszlibyśmy o krok dalej i powiedzielibyśmy: w świecie istnieje wolność”<sup>49</sup>. Dalej Monod wskazywał, że człowiek jest rzeczywistością, która mogła, ale nie musiała istnieć. I ta konstatacja – stwierdzał J. Ratzinger – nie jest obca chrześcijańskiej wizji świata i człowieka: „W ateistycznym języku Monod wyraża to, co wiara przez stulecia nazywała «przygodnością» człowieka”<sup>50</sup>. J. Ratzinger zgadzał się również z innymi fragmentami opisu świata, przedstawionego przez Monoda. Nie zgadzał się natomiast z jego konkluzją, która mówiła, że człowiek jest wytworem przypadkowym błędów w przebiegu ewolucji. „Człowiek nie jest błędem, lecz jest chciany, jest owocem miłości”<sup>51</sup>. Papińska homilia była echem tych słów sprzed lat. W przytoczonych tu rozważaniach J. Ratzinger odrzucał zabsolutyzowany przypadek, ale nie przypadek w ogóle, który wiązał z przygodnością.

Tacy autorzy, jak: G.V. Coyne, S. Barr, M. Heller, J. Zon, którzy zabierali głos w debacie w latach 2005–2006, także podkreślali, że przypadek jest sposobem Bożego działania. Na poziomie rozważań przyrodniczych można stwierdzić, że „we Wszechświecie, ukazywanym przez naukę, działają zasadniczo trzy procesy: przypadek, konieczność i płodność Wszechświata”<sup>52</sup>. Procesy przypadkowe i konieczne nieustannie wchodzą ze sobą w interakcję. Można ponadto wyobrazić sobie sytuację, w której nie wykluczają się przypadek i cel, „mogą bowiem zachodzić procesy, zmierzające do określonego stabilnego stanu (który można uznać za cel), nawet pomimo wpływu na te procesy zdarzeń przypadkowych”<sup>53</sup>. Patrząc natomiast na zagadnienie: zamysł – przypadek z punktu widzenia teologii stworzenia, należałoby stwierdzić: „Świat jest przede wszystkim zbiorem praw przyrody, a te prawa wraz z przypadkami, które stanowią konieczny element ich działania, są dziełem Boga.

<sup>47</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 49–62; R. Riedl, *Strategie der Genesis*, München 1986; idem, *Biologie der Erkenntnis*, Berlin 1981; R. Spaemann, J. Löw, *Die Frage Wozu?*, München 1991; R. Spaemann, R. Klosowski, J. Löw (red.), *Evolutionstheorie und menschliche Selbstverständnis*, München 1985; P. Erbrich, *Zufall. Eine naturwissenschaftlich-philosophische Untersuchung*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1988.

<sup>48</sup> J. Monod, *Przypadek i konieczność. Esej o filozofii biologii współczesnej*, tłum. J. Bukowski, Warszawa 1979.

<sup>49</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 57.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>51</sup> Ibidem s. 61.

<sup>52</sup> G.V. Coyne, *Przypadek jako metoda Boskiego stwarzania*, s. 8.

<sup>53</sup> J. Zon, *Nic nowego w starym sporze*, s. 7.

Zarówno prawa przyrody, jak i przypadki są elementami kompozycji. Kompozycję tę nazywamy Stworzeniem. Bóg – można powiedzieć – jest w prawach przyrody i w przypadkach<sup>54</sup>. Bóg pozwala światu być takim, że istnieje w nim miejsce na przypadek, a jednocześnie realizuje w nim swój zamysł. Podobnie, jak realizuje swą wolę w historii, która jest współtworzona przez wolnych ludzi.

Na tle tych wypowiedzi wyróżnia się polemika kard. Schönborna z filozofią przypadku, mająca nieco emocjonalny charakter. Według niego, ewolucja „rozumiana w sensie neodarwinowskim, jako niekierowany i nieplanowany proces powstawania przypadkowych zmian i naturalnej selekcji, nie może być prawdziwa”. Zdaniem S. Barra, kard. Schönborn w swoim wystąpieniu przeciwko przypadkowi popełnił błąd, ponieważ coś dopowiedział. Użył on przymiotników „niekierowany”, „nieplanowany” jako synonimów słowa „przypadkowy”. Tymczasem przypadek w języku nauki nie jest pojmowany jako zjawisko bez przyczyny, lecz jako zjawisko nieskorelowane z innymi. Obecność przypadku nie musi oznaczać, że proces, w którym przypadek wystąpił, jest ślepy. Może on, pomimo zdarzeń nieprzewidywalnych, podążać w określonym kierunku, np. w kierunku większej złożoności układów<sup>55</sup>. W rozważaniach kard. Schönborna dostrzegamy jednak pewną niekonsekwencję. Zastanawia się on nad tym, czy wielkie katastrofy, np. wyginięcie dinozaurów, były elementem projektu. Stwierdzając, że takie wydarzenia nie musiały należeć do planu, stwierdza, że świat jest przygodny<sup>56</sup>. Co to jednak jest przygodność? Logicznie definiujemy ją jako negację konieczności. Przypadek podobnie. Jak więc pogodzić ostrą polemikę z przypadkiem z jednoczesnym dopuszczeniem przygodnych zdarzeń w dziejach świata? Wracamy tu do tekstu J. Ratzingera, który wiązał przypadek z kategorią przygodności (analogiczne stanowisko zajmuje P. Erbrich).

\* \* \*

Postawmy jeszcze raz pytanie z początku artykułu: Czy mieliśmy do czynienia z nowym sporem teologii z teorią ewolucji? W lecie 2005 r. można było odnieść wrażenie, że tak właśnie jest. W następnych miesiącach jednak, gdy w wyniku polemik dochodziło do precyzowania wypowiedzi, stawało się jasne, że nie mamy tu do czynienia ze zmianą stanowiska Kościoła katolickiego do teorii ewolucji. Teologowie bronili tradycyjnej nauki o możliwości poznania Boga na podstawie stworzenia. Przyrodniccy sprzeciwiali się ingerencji teologii w ich wewnętrzne dyskusje. Debata z lat 2005–2006 miała jednak inny charakter aniżeli wcześniejsze dyskusje. Nikt nie podnosił już kwestii, które

<sup>54</sup> *Element przypadku (Z ks. prof. Michałem Hellerem rozmawia Grzegorz Jański)*, s. 72.

<sup>55</sup> S. Barr, *Projekt ewolucji*, s. 11–12.

<sup>56</sup> Głos w dyskusji po referacie P. Erbricha, *Zum Problem Schöpfung und Evolution*, w: *Schöpfung und Evolution*, s. 159–160.

kiedyś były gorąco dyskutowane, takich jak: interpretacja biblijnych opisów stworzenia, kwestia monogenizmu (poligenizmu), pochodzenia ducha. Obecna dyskusja pokazała, że problemów na linii teologia – implikacje teorii ewolucji jest znacznie więcej (może nawet 101)<sup>57</sup>. Niektóre z nich zostały ledwie dotknięte w debacie (np. problem zła, cierpienia, nieudanych tworów ewolucji). Powinna je podjąć filozofia przyrody, teologia stworzenia czy może nawet postulowana „teologia ewolucji”<sup>58</sup>. Papież Benedykt XVI przed laty wyraził opinię, że „przesłanie o stworzeniu niemal całkowicie znikło z katechezy, z przepowiadania, a także z teologii”<sup>59</sup>. To przekonanie o deficycie problematyki stworzenia we współczesnej teologii potwierdzono podczas seminarium w Castel Gandolfo<sup>60</sup>. Należy się też zgodzić z opinią J. Życińskiego, że „teologowie zbyt mało uwagi poświęcili nowym wersjom ewolucjonizmu przyrodniczego, aby mogli odważnie wyjść poza Teilharda de Chardin i zaproponować nowe wzorce interpretacyjne”<sup>61</sup>.

NEUER STREIT ZWISCHEN DER THEOLOGIE  
UND DER EVOLUTIONSTHEORIE?  
ZU EINIGEN ASPEKTEN DER DEBATTE AUS DEN JAHREN 2005–2006  
(ZUSAMMENFASSUNG)

Von 1. bis 3. September 2006 fand in Castel Gandolfo eine Tagung mit Papst Benedikt XVI. (organisiert vom sog. Schülerkreis) zum Thema *Schöpfung und Evolution* statt. Die Schöpfungs- und Evolutionsdebatte (2005–2006) wies sowohl auf alte als auch auf neue Probleme hin. Eine recht verstandene Evolutionstheorie und ein recht verstandener Schöpfungsglaube widersprechen einander keineswegs. Die wissenschaftliche Evolutionstheorie soll man jedoch vom ideologischen Evolutionismus unterscheiden. Die entscheidende Frage der Diskussion lautet: Wo ist in der Evolutionstheorie die wirkliche Wissenschaft am Werk, und wo handelt es sich um ideologische, philosophische oder weltanschauliche Elemente? Die katholische Kirche (*Vaticanum I*) war immer von der Möglichkeit der Gotteserkenntnis aus der Natur überzeugt. Im Kosmos lässt sich ein vernünftiges Projekt erkennen, man muss jedoch die theologische Lehre vom vernünftigen Projekt von der sog. *Intelligent-Design*-Bewegung unterscheiden. In der Diskussion um Schöpfung und Evolution kam auch eine andere Kontroverse zum Vorschein: welche Rolle spielt der Zufall in der Evolution? Die meisten Biologen sind heute überzeugt, dass der Zufall eine grundlegende und entscheidende Rolle in der Evolution spielt. Dies scheint in radikalem Widerspruch zum Schöpfungsglaube zu stehen. Der Mensch darf nicht, wie Papst Benedikt XVI. betont, als zufälliges und sinnloses Produkt der Evolution betrachtet werden. Andererseits ließe sich, wie manche Forscher behaupten, der Zufall als ein Teil des Schöpfungsaktes verstehen.

<sup>57</sup> J.F. Haught, *Odpowiedzi na 101 pytań o Boga i ewolucję*, tłum. J. Kochanowicz, Kraków 2003.

<sup>58</sup> J.F. Haught, *God after Darwin. A Theology of Evolution*, Boulder 2000; idem, *Czym Darwin obdarował teologię*, tłum. T. Sierotowicz, w: M. Heller, T. Sierotowicz (red.), *Stwórca – wszechświat – człowiek*, t. II, Tarnów 2006, s. 308–350; idem, *Czy naprawdę wszechświat to już wszystko?*, tłum. B. Baran, w: T.D. Wabbel (red.), *Czy przed Wielkim Wybuchem był Bóg?*, Warszawa 2007, s. 200–214.

<sup>59</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 7.

<sup>60</sup> Ch. Schönborn, *Vorwort*, s. 16.

<sup>61</sup> J. Życiński, *Bóg i ewolucja*, s. 10.